

# Piotr Józefiak

---

## Metody porządkowania akt klasztornych na przykładzie zespołu Benedyktyni Lubiń przechowywanego w Archiwum Państwowym w Poznaniu

---

Historia Slavorum Occidentis 1(12), 56-73

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR JÓZEFIAK (POZNAŃ)

# Metody porządkowania akt klasztor- nych na przykładzie zespołu Benedyktyni Lubiń przechowywanego w Archiwum Państwowym w Poznaniu

**Słowa kluczowe:** Lubiń, benedyktyni, metody porządkowania akt

**Keywords:** Lubiń, the Benedictines, methods of records organisation

**Abstract:** This paper presents the history of the archival collection *Benedyktyni Lubiń* [Benedictines Lubiń], stored in the State Archives in Poznań, from the moment the records were created until they were taken over by the archival service. The article looks at how the monastery records were organised in order to control their growing amount.

## Rys historyczny opactwa

Chcąc dokładnie przeanalizować i ukazać metody porządkowania akt klasztor-nych w konwencie lubińskim, należy zastanowić się nad genezą powstania tego miejsca, jak i kolejami losu dokumentacji przechowywanej oraz wytworzonej w murach klasztoru.

Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu zostało założone około 1076 r., fundato-rem tego miejsca był król Bolesław Śmiały, który sprowadził pierwszych mnichów z opactwa Świętego Jakuba z Leodium w Lotaryngii, obecnie Liège w Belgii<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Perzanowski, *Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu*, Wrocław 1978, s. 26.

Możliwe, iż władca poprzez fundację lubińską chciał uświetnić fakt swej koronacji<sup>2</sup>. Opactwo położone na szlaku łączącym Wielkopolskę ze Śląskiem (Gniezno–Poznań–Śrem–Krzywiń–Żmigrod–Wrocław–Głogów)<sup>3</sup>, miało w krótkim czasie stać się ważnym centrum religijnym, kulturowym, osadniczym i militarnym<sup>4</sup>. Mnisi lubińscy otrzymali od fundatora okoliczne osady, które w przyszłości miały stanowić podstawę ekonomiczną działalności klasztoru. Wiek XIII przyniósł klasztorowi szeroko pojęty rozwój gospodarczy, mnisi zdobyli u panujących kolejne zwolnienia dla dóbr wchodzących w skład domeny opactwa. Ważnym momentem było uzyskanie w 1257 r. od księcia Przemysła I wyjęcia wsi Krzywiń spod sądownictwa urzędników książęcych, zwolnienia jej od danin oraz uzyskania prawa lokowania na prawie niemieckim<sup>5</sup>. Nadanie to nastąpiło na podstawie osiągnięć opata Jakuba, sprawującego swą funkcję w latach 1250–1278, którego jednak największym sukcesem, było uzyskanie w 1267 r. od papieża Klementa IV przyjęcia klasztoru wraz z posiadłościami pod opiekę Stolicy Apostolskiej<sup>6</sup>. W okresie średniowiecza klasztor lubiński zawarł również braterstwa z innymi konwentami: w 1367 r. z Mogilnem<sup>7</sup>, w 1368 r. z Opatowicami<sup>8</sup>, w 1391 r. z Tyńcem<sup>9</sup> (odnowione w 1435 r.)<sup>10</sup>.

<sup>2</sup> M. Derwich, *Fundacja lubińska na tle rozwoju monastycyzmu benedyktyńskiego*, [w:] *Opactwo benedyktyńców w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 1996, s. 15.

<sup>3</sup> Z. Kurnatowska, *Uposażenie klasztorów benedyktyńskich w Polsce na przykładzie Lubinia. Studium archeologiczno-historyczne*, [w:] *Opactwo benedyktyńców w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 1996, s. 28.

<sup>4</sup> Tamże, *Rola klasztoru benedyktyńców w Lubiniu w organizacji osadnictwa Wielkopolski wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 41.

<sup>5</sup> Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski seria nowa, z. 1, Dokumenty opactwa Benedyktyńców w Lubiniu z XIII–XV wieku, wyd. i oprac. Z. Perzanowski, Warszawa–Poznań 1975, (dalej KDW s. n., z. I), s. 89; *Słownik Historyczno-Geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu* (dalej SHG Pozn.), red. A. Gąsiorowski, Wrocław–Poznań 1988–1992, cz. II, s. 502.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Benedyktyni Lubią*, sygn. D 4, 235 (dalej APP); KDW s. n., z. I, nr 27, s. 91; SHG Pozn., cz. II, s. 644.

<sup>7</sup> KDW s. n., z. I, nr 94, s. 144.

<sup>8</sup> Tamże, nr 97, s. 147.

<sup>9</sup> Tamże, nr 120, s. 163.

<sup>10</sup> Tamże, nr 169, s. 218–220.

Na początku XVI w. w klasztorze lubińskim rozpoczyna się drugi etap przebudowy kościoła konwentualnego, który nadał mu ostatecznie gotycki charakter<sup>11</sup>. Klasztor w drugiej połowie XVI w. borykał się z problemami rozwijającej się na ziemiach polskich reformacji, a w 1584 r. kościół klasztorny został zamieniony na zbór protestancki. Należy zaznaczyć, iż w tym czasie władze klasztoru postanowiły podwyższyć wykształcenie mnichów i kandydatów, kierując ich do Akademii Lubrańskiego, a później do kolegium jezuickiego w Poznaniu<sup>12</sup>. Od 1604 do 1737 r. władzę opacką sprawowali opaci komendatoryjni, mianowani przez władcę polskiego, choć rzeczywista władza zwierzchnia nad konwentem leżała jednak w gestii przeorów.

W XVII w. klasztor lubiński dotknęły również liczne klęski i zawieruchy wojenne. W 1627 r. na Lubień napadły wojska biorące udział w wojnie trzydziestoletniej pod wodzą Wolffa Henryka von Baudissin<sup>13</sup>. Natomiast, w 1655 r. w murach klasztornych pojawiły się wojska szwedzkie, które zmusiły zakonników do opuszczenia tego miejsca na okres pięciu lat i schronienia się na Śląsku. Mimo zniszczeń dokonanych przez najeźdźców, klasztor podźwignął się z poniesionych strat. Pod koniec XVII w. rozpoczęto renowację wieży klasztornej, a w XVIII w. kościołowi konwentualnemu zostały nadane elementy barokowe. Ponadto cały czas trwały działania mające prowadzić do rozwoju ekonomicznego konwentu, poprzez prowadzenie spraw związanych z majątkiem klasztoru. Stan posiadania klasztoru, który trwał aż do kasty przez władze pruskie, ukształtował się w 1737 r. Na podstawie konkordatu wschowskiego w skład domeny wchodziły następujące miejscowości: Cichowo, Mościszki, Bieżyń, Łagowo, Dalewo, Wyrzeka, Nowy Dwór, Gierłachowo, Jerka, Łuszkowo, Szczodrochowo, Świniec, Wławie, Garby, Górka Duchowna, Targowisko, Stankowo, Zbęchy<sup>14</sup>. Pod zarządem opatów tytularnych znajdowały się: Krzywiń, Święciechowa, Lubień, Stężyca, Ossowo, Żelazno, Wieszkowo, Siemowo, Kosowo, Wonieść, Gniewowo<sup>15</sup>. W 1763 r., po raz pierwszy od 1604 r., opatem zostaje wybrany mnich wywodzący się z klasztoru lubińskiego, był nim Franciszek Starzeński. Wcześniej tę funkcję pełnili opaci komendatoryjni, którzy byli narzuceni konwentowi odgórnie przez władzę świecką.

<sup>11</sup> M. Skibniewski, *Opactwo benedyktynów w Lubiniu. Perła wśród niziny*, Poznań 1987, s. 16.

<sup>12</sup> A. Jezierski, *Klasztor benedyktynów w Lubiniu*, Poznań 1915, s. 27.

<sup>13</sup> Z. Szymankiewicz, *Lubiń*, Poznań 1995, s. 21.

<sup>14</sup> A. Jezierski, *Klasztor benedyktynów*, s. 47.

<sup>15</sup> Tamże.

Po drugim rozbiore w 1793 r. klasztor lubiński znalazł się pod zarządem władz pruskich, które w niedalekiej przyszłości doprowadziły do upadku klasztoru. Opactwo, mimo iż nie znajdowało się w granicach ziem polskich, to w 1794 r. wsparło finansowo powstanie kościuszkowskie. Ofiarę złożyli chłopci, zamieszkujący wsie klasztorne oraz opat Stanisław Kieszkowski<sup>16</sup>. Pomoc ta nie spodobała się jednak władzom pruskim. Wydały one zarządzenie, w myśl którego wszystkie klasztory udzielające pomocy, podlegały karze pieniężnej oraz konfiskacie dóbr. Ukarane miały zostać klasztory w Gostyniu, Przemęcie, Lubiniu, Ołoboku<sup>17</sup>. W dniu 10 I 1795 r. rozpoczął się pierwszy etap, mający na celu wygaszenie działalności klasztoru, zakazano przyjmować bez zgody rządu nowych osób do nowicjatu, natomiast śluby zakonne można było złożyć po ukończeniu 24 roku życia<sup>18</sup>. Kolejnym krokiem było zarządzenie z lutego 1796 r., w myśl którego klasztory miały udowodnić stan posiadania swych dóbr ziemskich i ich obciążeń, ponadto nakazano im sporządzenie ksiąg gruntowych<sup>19</sup>. Opactwo lubińskie sporządziło stosowne dokumenty i 16 VI 1796 r. w Poznaniu stawili się ojciec przeor Paweł Laktański oraz ojciec prokurator Kilian Dobroleński, którzy na podstawie pełnomocnictwa władz klasztoru oświadczyli, jakie dobra należą do konwentu lubińskiego<sup>20</sup>. W 1817 r. klasztorowi nakazano sporządzenie inwentarza budynków, zakrystii i biblioteki. Ostatecznym ciosem, skazującym klasztor na zaprzestanie działalności w niedalekiej przyszłości, było zakazanie przyjmowania do nowicjatu nowych osób. Zarządzenie to ukazało się 15 VI 1816 r. Ostateczny kres działalności klasztoru stanowiło przejście przez władze pruskie biblioteki, archiwum, pieczęci oraz kasy. Działania te przeprowadzono w latach 1835–1837.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. polscy mnisi, którzy przebywali zagranicą, pragnęli doprowadzić do odrodzenia życia monastycznego. Tak też stało się w przypadku Lubinia. W dniu 25 II 1924 r. opat Ernest Wyko-uola z klasztoru Emaus w Pradze erygował ponownie klasztor lubiński, a jako pierwsi do Lubinia przybyli Klemens Dąbrowski i Jozafat Ostrowski. Okres drugiej wojny światowej również odcisnął piętno na lubińskim klasztorze. Wówczas

<sup>16</sup> J. Wąsicki, *Powstanie Kościuszkowskie w Wielkopolsce*, Poznań 1957, s. 15–16.

<sup>17</sup> Tamże, s. 167.

<sup>18</sup> P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.

<sup>19</sup> APP, *Benedyktyni Lubień*, sygn. 474.

<sup>20</sup> Tamże, sygn. 475.

to śmierć ponieśli mnisi oraz bezpowrotnie utracono część wyposażenia klasztornego. Jednak mimo tego klasztor zawsze podnosił się ze zniszczeń, słusznie więc symbolizuje go ścięty pień wypuszczający nowe pędy.

Momentem przełomowym w dziejach opactwa był 1978 r., kiedy to Zakład Archeologii Wielkopolskiego Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu rozpoczął planowane badania wykopaliskowe, nad którymi pieczę sprawowała profesor Zofia Kurnatowska. Prace archeologiczne prowadzono do 1994 r.

Oficjalnym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 XII 2009 r. Lubiń – zespół opactwa benedyktynów – został uznany za pomnik historii<sup>21</sup>. W skład tego zespołu wchodzi następujące obiekty: kościół klasztorny p.w. Najświętszej Marii Panny wraz z budynkami klasztornymi, parkiem, ogrodem, dwoma folwarkami, szkołą parafialną, kościołem p.w. św. Leonarda, cmentarzem, pastorówką oraz figurą św. Jana Nepomucena<sup>22</sup>. Klasztor benedyktyński w Lubiniu należy również do Międzynarodowej Benedyktyńskiej Kongregacji Zwiastowania, która działa od 1920 r.

## Dzieje zespołu Benedyktyni Lubiń

Zespół Benedyktyni Lubiń, przechowywany w Archiwum Państwowym w Poznaniu, liczy 480 jednostek archiwalnych (4,36 metra bieżącego akt). Tworzy w ten sposób dość okazały zespół archiwalny, wytworzony przez jednego ustrojowo odrębnego twórcę, którym jest opactwo lubińskie. Same materiały pochodzą z okresu od powstania klasztoru w XII w. aż po jego kasatę przez władze pruskie w pierwszej połowie XIX w. Daty skrajne spuścizny wyznaczają następujące daty roczne: [1181] 1246–1828. W strukturze spuścizny odnajdujemy dokumenty pergaminowe, dokumenty papierowe, księgi, poszyty, czyli wszelkie formy dokumentowania działalności klasztoru, zarówno pod względem prawnym, gospodarczym, duchowym czy społecznym. Warto zauważyć, iż materiały archiwalne, stanowiące spuściznę, obrazują większość z obecnych na ziemiach polskich form fizycznych dokumentacji używanych przez jej wystawców.

<sup>21</sup> *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 grudnia 2009 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Lubiń – zespół opactwa benedyktynów”* (Dz.U. 2009, nr 2014, poz. 1659).

<sup>22</sup> Tamże.

Archiwa klasztorne w okresie funkcjonowania konwentu jako osoby prawnej, najprawdopodobniej były zorganizowane i uporządkowane tak, aby mnisi w szybki sposób mogli odnaleźć wszelkie dokumenty, które opisywały najczęściej pewien stan prawny. Dokumenty klasztorne, pochodzące z okresu średniowiecza, tworzą archiwum odbiorcy wszelkie nadania, są przechowywane z największą ostrożnością i pieczołowitością. Dyplomy te gwarantowały stan posiadania wszelkich nadań. Nie inaczej było w Lubiniu, który oprócz tego, że tworzył archiwum odbiorcy, sam przygotowywał dokumenty, które następnie przedstawiano do uwierzytelnienia księżętom i duchownym. Przygotowywano je według określonej formuły (dyktat dokumentu)<sup>23</sup>. Jednocześnie skryptoria klasztorne tworzyły falsyfikaty, które miały potwierdzić istniejący stan prawny i ochronić stan posiadania konwentu. Zatem jednym z celów takich działań było przygotowanie sfabrykowanego dowodu dla potwierdzenia istniejącego stanu prawnego, dla którego wcześniej nie został przygotowany żaden akt prawny. Do XIII w. wiele czynności mogło odbyć się w formie ustnej na wiecach, zjazdach państwowych lub fundacyjnych czy też w czasie konsekracji świątyń<sup>24</sup>. Zjawisko to określa się mianem oratury. Najbardziej znany jest falsyfikat lubiński wystawiony rzekomo przez Władysława Laskonogiego<sup>25</sup>. W klasztorze lubińskim powstawały również kopiarze przywilejów i nadań<sup>26</sup>.

Okres nowożytny charakteryzował się tym, że w klasztorze lubińskim narażała liczba akt dotyczących spraw finansowych, wszelkich spraw majątkowych (głównie sądowych), gromadzono również wszelkie odpisy i ekstrakty z ksiąg grodzkich oraz ziemskich. Ponadto prowadzono także dokumentację dotyczącą osób wstępujących do zakonu<sup>27</sup> oraz parafii znajdujących się pod zarządem klasztoru.

Przejęcie biblioteki i archiwum klasztornego przez władze pruskie nastąpiło 29 XI 1835 r., kiedy to komisja rządowa miała przeprowadzić rewizję stanu po-

---

<sup>23</sup> S. Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX wieku*, Poznań 1998, s. 31.

<sup>24</sup> J. Dobosz, *Legitymizacja falsyfikatów dokumentów w XII–XIII-wiecznej Polsce*, [w:] *Pragmatické písemnosti v kontextu právním a správním*, red. Z. Hojda, H. Pátková, Praha 2008, s. 43–54.

<sup>25</sup> APP, *Benedyktyni Lubień*, sygn. D1, 235; KDW s. n., z. I, s. 63–68.

<sup>26</sup> Tamże, s. 16–19.

<sup>27</sup> APP, *Benedyktyni Lubień*, sygn. 238.

siadania opactwa<sup>28</sup>. Jednak do przekazania nie doszło, bo jak wynika z protokołu komisji rządowej, archiwum nie było uporządkowane, w jego skład wchodziła bardzo duża ilość pergaminów, dokumentów i innych akt. Jak oceniali urzędnicy pruscy, uporządkowanie tych materiałów mogło zająć co najmniej sześć dni<sup>29</sup>. Ostatecznie archiwum klasztoru w 1837 r. zostało przewiezione z budynków klasztornych do siedziby Naczelnego Prezesa Prowincji Poznańskiej (Oberpräsident der Provinz Posen)<sup>30</sup>, która mieściła się w poznańskich zabudowaniach pojezuickich (obecnie Urząd Miasta Poznania). Umieszczono je na poddaszu, złe warunki sprzyjały procesowi niszczenia akt, naruszeniu ich porządku wewnętrznego, jaki został im nadany w miejscu powstania. Akta te po zakończeniu wszelkich procesów sądowych, stały się niepotrzebne władzy zaborczej, więc często rozdawano je jako prezenty lub sprzedawano. Działania te doprowadziły do zniszczenia i rozproszenia dokumentów.

W 1869 r. akta wytworzone przez klasztory wielkopolskie, w tym przez klasztor lubiński, zostały włączone do powołanego Królewsko-Pruskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu (Königliche Preussische Staatsarchiv Posen), które początkowo mieściło się w siedzibie Naczelnego Prezesa Prowincji Poznańskiej. Działo ono w tym budynku do 1884 r. Wówczas to archiwum wraz ze zgromadzonym zasobem zostało przeniesione do zamku królów i książąt polskich w Poznaniu, gdzie działało do 1945 r. W tym czasie akta klasztoru lubińskiego zostały poddane pracom inwentaryzacyjnym, które zakończyły się sporządzeniem pierwszych sumariuszy i repertoriów. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. archiwum poznańskie zostało przejęte przez tworzącą się na nowo administrację polską.

Odtworzenie właściwych strat wojennych archiwum poznańskiego jest właściwie niemożliwe z tego względu, iż nie zachowały się żadne inwentarze akt, które zostały wywiezione w czasie okupacji celem uratowania ich przed ewentualnym zniszczeniem. W publikacjach dotyczących Archiwum Państwowego w Poznaniu, w czasie drugiej wojny światowej pojawiają się ogólne informacje<sup>31</sup>, z których

<sup>28</sup> M. Chwaliszewski, *Żywot i cuda wielbego sługi bożego o. Bernarda z Wąbrzeźna*, Poznań 1881, s. 157.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, Archeion 17 (1948), s. 84–100; tenże, *Starty archiwalne na terenie Poznania*, Archeion 27 (1957), s. 65–95.



nie możemy ustalić czy akta dotyczące klasztoru lubińskiego uległy zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej. Na początku września 1939 r. archiwum było przygotowane do translokacji akt. Planowano ewakuować 26 skrzyń z księgami i dyplomami pergaminowymi do 1500 r., mapami, inwentarzami, repertoriami, ostatecznie jednak wywieziono 16 skrzyń, które dotarły do Bydgoszczy i zostały przejęte przez władze hitlerowskie, aby następnie wrócić do Poznania<sup>32</sup>. Kolejne 10 skrzyń pozostało na miejscu.

W 1942 r. obawiając się bombardowania miasta przez wojska brytyjskie<sup>33</sup> z archiwum wywieziono 93 skrzynie z najstarszymi dokumentami pergaminowymi i księgami. Archiwalia te złożono w fortach poznańskiej cytadeli<sup>34</sup>. Następnie w 1943 r. przy pomocy wojska akta zostały przeniesione do kościoła farnego w Poznaniu, aby później przewieźć je do bunkrów w Sulęcinie i do schronów pod Międzyrzeczem<sup>35</sup>. Jesienią 1944 r. dokumenty przetransportowano do kopalni soli w Graslleben koła Lüneburga, a po kapitulacji Niemiec w 1945 r. umieszczono je w Goslar<sup>36</sup>. W 1947 r. archiwalia te dzięki działaniom rewindykacyjnym Adama Stebelskiego wróciły do Poznania<sup>37</sup>. Ponadto wiele archiwaliów klasztornych, władze okupacyjne w 1943 r., umieściły w podpoznańskich kościołach w Ceradzu Kościelnym, Tarnowie Podgórnym, Bytyniu, Wilczynie, Biezdrowie oraz w kościele p.w. Świętego Floriana, na poznańskich Jeżycach<sup>38</sup>.

Największe straty archiwum poznańskie poniosło w wyniku pożaru budynku, który miał miejsce 29 I 1945 r. Spaleniu uległy wówczas akta dotyczące klasztorów wielkopolskich od XVI w. do około 1840 r., w sumie około 800 fasykułów<sup>39</sup>. Straty wojenne okresu drugiej wojny światowej kształtują się następująco: utracono 1583 dyplomy pergaminowe oraz 321 667 ksiąg i fasykułów<sup>40</sup>. Ważnym wydarzeniem dla poznańskiego środowiska archiwalnego było pierwsze półrocze

<sup>32</sup> J. Matysiak, *Jak feniks z popiołów... Początki odbudowy Archiwum Państwowego w Poznaniu*, Kronika Miasta Poznania 1 (2015), s. 270–284.

<sup>33</sup> K. Kaczmarczyk, *Starty archiwalne*, s. 65. Autor podaje, iż bombardowanie miało nastąpić ze strony wojsk anglosaskich.

<sup>34</sup> Tamże, s. 84–100.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> K. Kaczmarczyk, *Starty archiwalne*, s. 65–95.

1958 r., kiedy to ze Związku Radzieckiego wróciły akta zabezpieczone przez wojsko na terenie Niemiec. Do Poznania trafiło wtedy 1189 dokumentów miast, cechów, klasztorów od XII do XVIII w. W aktach tych znajdował się najstarszy dokument polskiego wystawcy – dokument fundacyjny klasztoru cystersów w Łeknie z 1153 r. (dyplom Zbyluta, opatrzony pieczęcią arcybiskupa Jana).

Kasata klasztoru lubińskiego doprowadziła do rozproszenia materiałów archiwalnych i bibliotecznych, które skrzętnie gromadzono w murach opactwa. Oprócz Archiwum Państwowego w Poznaniu, akta klasztoru lubińskiego odnajdujemy w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie (kopiarz Liber privilegiorum monasterii Lubinensis zwany także Liber virdis), Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Diecezjalnego w Łodzi, Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu (39 dyplomów o z okresu 1237–1736, wszystkie w 1939 r. zostały włączone do zbiorów Archiwum Miasta Poznania, najprawdopodobniej spłonęły w czasie okupacji). Akta lubińskie znajdują się również poza naszymi granicami, a dokładniej w Berlinie w Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz. Przechowywany jest tam Rocznik Lubiński wydany przez Brygidę Kürbis w nowej serii „Monumenta Poloniae Historica”. Jednostka ta przechowuje również część księgozbioru lubińskiego, który został przejęty w 1837 r. przez władze pruskie. Jak wynika ze spisu książek, biblioteka lubińska liczyła w 1837 r. w sumie 5525 woluminów<sup>41</sup>. Księgozbiór ten również znajduje się w rozproszeniu. Zbiory biblioteczne znajdują m.in. w Bibliotece Seminarium Duchownego w Poznaniu, Bibliotece Katedralnej w Gnieźnie<sup>42</sup>.

Spuścizna benedyktynów lubińskich przechowywana w poznańskim archiwum, należy do największych zespołów zachowanych po skasowanych klasztorach wielkopolskich. Zachowane akta należy podzielić na cztery zasadnicze grupy ze względu na ich postać fizyczną oraz sposób przechowywania. Wyróżnić można dokumenty pergaminowe i papierowe, księgi oraz akta klasztorne szyte, a także luzy okresu nowożytnego.

<sup>41</sup> APP, *Rejencja w Poznaniu*, sygn. 3912.

<sup>42</sup> J. Urban, *Średniowieczna biblioteka Opactwa benedyktynów w Lubiniu*, *Zeszyty Lubińskie* 1 (1991), s. 33–34.

## Wartość źródłowa archiwum klasztornego benedyktynów lubińskich

Materiały archiwalne zachowane po skasowanych klasztorach stanowią bardzo ważny zbiór informacji na temat funkcjonowania klasztoru pod względem społecznym, gospodarczym czy też religijnym. Spuścizna dzieli się na cztery zasadnicze grupy ze względu na postać fizyczną zachowanej dokumentacji:

- dokumenty pergaminowe: 157 jednostek archiwalnych o datach skrajnych [1181] 1246–1784<sup>43</sup>,
- dokumenty papierowe: 83 jednostki archiwalne o datach skrajnych [1181, 1242] 1258–1799<sup>44</sup>,
- księgi: dziewięć jednostek archiwalnych o datach skrajnych 1589–początek XIX w.<sup>45</sup>,
- akta klasztorne szyte i luzy: 231 jednostek archiwalnych o datach skrajnych XVI w.–1828<sup>46</sup>.

W strukturze spuścizny odnajdujemy w sumie 157 dyplomów pergaminowych oraz 83 jednostki archiwalne stanowiące dokumenty papierowe. Należy je podzielić ze względu na osobę wystawcy oraz na treść. Zostały wystawione przez papieży, biskupów, książąt i królów polskich, wojewodów, kasztelanów, starostów, opatów, opatów komendatoryjnych, przeorów konwentu lubińskiego, mieszkańców dóbr klasztorne, sędziów, notariuszy publicznych, wikariuszy generalnych, oficjałów, podsędków ziemskich, archidiakonów, protonotariuszy, scholastyków. Zachowane dokumenty obrazują: stan majątkowy opactwa, uzyskane zwolnienia, prowadzone spory majątkowe przed sądami czy innymi urzędami zajmującymi się tego typu sprawami, kontakty z ludnością zamieszkującą dobra klasztorne, kontakty ze Stolicą Apostolską. Ponadto odnajdujemy dokumenty podrobione (falsyfikaty), które zostały przygotowane w murach klasztorne celem uzyskania określonych zwolnień czy gratyfikacji. Podkreślenia wymaga fakt, iż większość dokumentów o proveniencji lubińskiej została wydana w „Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolski” dzięki inicjatywie Ignacego Zakrzewskiego. Kolejnych prac dotyczących edycji tychże dokumentów dokonał Z. Perzanowski, który

<sup>43</sup> APP, *Benedyktyni Lubiń*, sygn. D 1-D 157.

<sup>44</sup> Tamże, sygn. 158–231.

<sup>45</sup> Tamże, sygn. 232–239.

<sup>46</sup> Tamże, sygn. 240–480.

w jednym tomie zebrał większość średniowiecznych dokumentów lubińskich. Edycja ta miała miejsce w 1975 r. w „Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolski” serii nowej.

Dokumentacja pochodząca z okresu nowożytnego, a zachowana w strukturze zespołu liczy 240 jednostek archiwalnych, są to księgi, akta szyte oraz luzy. Dotyczą one m.in. życia wewnętrznego konwentu, reguły zakonników, kapituł, wizytacji, opatów lubińskich okresu nowożytnego, życia religijnego, prowadzonych parafii, majątku klasztornego, sporów granicznych, pełnomocnictw, testamentów, spraw podatkowych i innych spraw związanych z funkcjonowaniem konwentu jako osoby prawnej. Do czasów współczesnych zachowały się również prace historyograficzne tworzone w klasztorze oraz zapiski nekrologiczne. Ponadto w aktach luźnych odnaleźć można korespondencję konwentu z władzami pruskimi, które na podstawie odpowiednich zarządzeń doprowadziły do kasaty klasztoru oraz przejścia całego mienia konwentu. Znaczącą część akt z okresu nowożytnego zajmują materiały archiwalne dotyczące samego życia religijnego wspólnoty mniszey oraz prowadzonych przez tę jednostkę parafii w następujących miejscowościach: Chojnata, Dalewo, Górka Duchowna, Jeżów, Kiszewo, Krzywiń, Lubiń, Międzyrzecz, Skwierzyna, Siemowo i Stary Gostyń<sup>47</sup>. Wśród zachowanych dokumentów odnajdujemy akta dotyczące majątku klasztornego oraz wsi wchodzących w skład majątku klasztornego (113 jednostek archiwalnych)<sup>48</sup>.

Należy zaznaczyć, iż akta pochodzące z zespołu Benedyktyni Lubiń, zostały w 2014 r. wykorzystane do promocji materiałów archiwalnych, dotyczących klasztorów wielkopolskich w okresie średniowiecza i nowożytności. Wtedy w Archiwum Państwowym w Poznaniu zorganizowane zostało trzecie z kolei „Popołudnie z dokumentem”, w trakcie którego otwarto wystawę zatytułowaną *Akta klasztorne i kasacyjne w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu*.

## Uwagi o metodach porządkowania

Omawianie tych zagadnień należy zacząć od obecnie obowiązujących przepisów metodycznych, jakie stosuje się do akt klasztornych, dokumentów pergaminowych i papierowych. Jedną z pierwszych osób, które zajmowały się tą problematyką, był Kazimierz Kaczmarczyk. W 1952 r. przygotował tekst dotyczący porządkowania

<sup>47</sup> APP, *Benedyktyni Lubiń* sygn. 295–321.

<sup>48</sup> Tamże, sygn. 322–432.

archiwów klasztornych. Wydanie tekstu nastąpiło już po jego śmierci w 1966 r., kiedy to treść artykułu została odnaleziona w jego spuściźnie. Zaproponował on porządkowanie archiwów klasztornych według dwóch schematów odnoszących się do majątku klasztornego: klasztor mały bez posiadłości ziemskich, klasztor wielki z dobrami ziemskimi. Zalecał on odrębnie zająć się w procesie porządkowania archiwum przeora prowincyjnego<sup>49</sup>. Na łamach *Archeionu* ukazywały się również artykuły dotyczące opracowania dokumentów pergaminowych i papierowych<sup>50</sup>. Wytyczne państwowej służby archiwalnej co do porządkowania tych dokumentów ukazały się w 1981 r.<sup>51</sup> Proces opracowania powinien składać się z: rozpoznania i wyodrębnienia zespołu, inwentaryzacji kartkowej, systematyzacji, stworzenia inwentarza książkowego. Celem lepszego poznania zespołu zaleca się tworzenie inwentarza idealnego oraz pomocy uzupełniających<sup>52</sup>. Kartkowa karta inwentarzowa zawiera następujące rubryki: skrót nazwy archiwum, nazwę zespołu działu, sygnaturę aktualną, regest czyli streszczenie, język, data i inne elementy chronologiczne, miejsce wystawienia dokumentu, opis zewnętrzny, dawne sygnatury, dane o publikacjach oraz reprodukcjach, uwagi sensu *strictiori*, wszystkie zapiski dorsalne, a także zapiski kancelaryjne<sup>53</sup>. Opracowując akta klasztorne należy dążyć do odtworzenia struktury organizacyjno-ustrojowej twórcy zespołu, aby dokonać tych prac trzeba posiadać wiedzę z zakresu dziejów wewnętrznych twórcy. W trakcie prac porządkowo-inwentaryzacyjnych należy dokonać rozpoznania stosowanych dawniej inwentarzy i kopiarzy dokumentów. Próbując odtworzyć prace dotyczące porządkowania akt klasztornych nie wolno także zapominać o zapiskach dorsalnych, kancelaryjnych i archiwalnych<sup>54</sup>.

---

<sup>49</sup> K. Kaczmarczyk, *Porządkowanie archiwów klasztornych*, *Archeion* 47 (1967), s. 7–22.

<sup>50</sup> Tenże, J. Karwasińska, A. Wolff, *Opracowanie dokumentów pergaminowych i papierowych w archiwum*, *Archeion* 19/20 (1952), s. 139–177; J. Płocha, *Zasady archiwalnego opracowania dokumentów*, *Archeion* 61 (1974), s. 7–29.

<sup>51</sup> *Pismo okólne nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 grudnia 1981 r...*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, wyd. i oprac. M. Tarankowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 446–475.

<sup>52</sup> W. Kwiatkowska, *Dorobek polskiej archiwistyki w zakresie metodyki opracowania zasobu archiwalnego*, Warszawa 2014, s. 109.

<sup>53</sup> Tamże; I. Radtke, *Opracowywanie materiałów archiwalnych z okresu staropolskiego*, [w:] *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Sierpowski, S. Nawrocki, wyd. 5, Poznań 2004, s. 73–78.

<sup>54</sup> J. Płocha, *Zasady archiwalnego opracowania*, s. 7–29.

Klasztor lubiński swym rodowodem sięga XI w., lecz pierwsze materiały archiwalne zachowane w zespole sięgają pierwszej połowy XIII w. Wtedy to zaczęły tworzyć się pierwsze kancelarie kościelne i klasztorne, w których gromadzono, przechowywano, zabezpieczano dokumenty poświadczające uzyskane przywileje i nadania od władzy państwowej oraz świeckiej. W ten sposób powstawały archiwa odbiorcy, które funkcjonowały po XIV w., obok archiwów ksiąg i akt. Gromadziły one głównie dokumenty i listy, jakie wpływały do klasztoru od innych wystawców, którzy nie przechowywali ich kopii. W momencie powiększania się zasobu aktowego klasztoru podejmowano prace porządkowe nad narastającym zasobem, tak aby w szybki i łatwy sposób można było odnaleźć potrzebne dokumenty, które należało przedstawić celem zatwierdzenia stanu prawnego, co do posiadanych dóbr, zwolnień oraz ulg. Akta zgromadzone w archiwach klasztoru wykorzystywano również w procesach granicznych i sporach toczonych przed władzą sądowniczą.

Od XIV w. zaczęto stosować pierwsze elementy, które wpływały na stan porządkowania archiwaliów, tworzone sumariusze, inwentarze oraz katalogi. Jednak najbardziej rozpowszechnionym i często obecnym na ziemiach polskich elementem porządkowania, było tworzenie kopiariuszy przywilejów. Prowadzono je w porządku chronologicznym lub też w układzie topograficznym z podziałem na poszczególne klucze wsi klasztornych<sup>55</sup>. Nie inaczej było w Lubiniu, w samym klasztorze sporządzono dwa kopiarze wszystkich dokumentów, które dotyczyły benedyktynów. Pierwszy z nich jest obecnie przechowywany w bibliotece klasztoru, a pełna nazwa kodeksu brzmi: *Liber privilegiorum monasterii Lubinensis* t. I<sup>56</sup>. Natomiast drugi, przechowywany jest w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie i jego pełny tytuł brzmi następująco: *Liber privilegiorum monasterii Lubinensis* t. II (często zwany jest też *Liber viridis*)<sup>57</sup>. Kopiarze te stanowiły podstawę wydania dokumentów opactwa benedyktynów przez Z. Perzanowskiego w 1975 r. („Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski” seria nowa). W sumie z obu kopiarzy w wydawnictwie umieszczono 145 dokumentów<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> Z. Wojciechowska, *Dokumenty i akta klasztorów w Archiwum Państwowym w Poznaniu – dzieje, zawartość i metody opracowania*, Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny 4 (1996), s. 62.

<sup>56</sup> KDW, s. n., z. I, s. 16.

<sup>57</sup> Tamże; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, *Archiwum klasztoru benedyktynów w Lubiniu*, sygn. 1.

<sup>58</sup> KDW, s. n., z. I, s. 10.

Jednak najwięcej informacji na temat metod porządkowania dokumentów przechowywanych w klasztorze w okresie średniowiecza, dostarczają nam zapiski dorsalne, są to wszelkie notatki zawarte na odwrocie dokumentu, które nie są informacjami kancelaryjnymi<sup>59</sup>. Osoba zajmująca się archiwum na odwrocie zamieszczała podstawowe dane o dokumencie. Były to: krótka treść dyplomu, czego dotyczy (nazwa miejscowości, przywilej), określano wystawcę (papież, opat, książę, biskup, sędzia, itp.), podawano miejsce wystawienia i ustalano datację. Inaczej postępowano z dokumentacją aktową (wypisy z ksiąg grodzkich, i ziemskich, korespondencja, rachunki), opracowywano je w grupy rzeczowe. Przechowywano ją w formie akt szytych lub wiązek, czasem księgi te oprawiano w skórę. W momencie rozwoju sądownictwa oraz powstania nowych urzędów dochodziło do wytwarzania coraz większej ilości dokumentów o wartości dowodowej. Wpływ na to może mieć upowszechnienie papieru, a co za tym idzie, wyparcie z szerszego użytku pergaminu jako nośnika, na którym potwierdzano pewien stan prawny. Archiwa klasztorne w okresie nowożytności musiały zapanować nad aktami, które trafiały do tejże jednostki. Wtedy to rozpoczęto gruntowne prace porządkowe nad aktami, nadając im układ, który w prawie niezmienionej formie funkcjonował do momentu kasaty przez władze pruskie w 1836 r. W ten oto sposób został sporządzony w XVIII w. inwentarz wszystkich dokumentów klasztoru<sup>60</sup>. Po przejściu przez władze pruskie nadano mu następującą nazwę: *Register uber verschiedene Privilegien und Prozessachen*. Księga liczy 275 kart i po wytworzeniu oprawiono ją w skórę. Na końcu zamieszczono inwentarz rzeczowy, odsyłający do poszczególnych fascykułów, lecz został on napisany przez inną osobę, świadczy o tym odmienny charakter pisma. Wszelkie akta zostały podzielone na 50 fascykułów. Pierwsze siedem fascykułów dotyczyło historii konwentu do 1750 r. Kolejne zaś omawiały dokumenty, dotyczące konkretnych dóbr klasztornych (wsi, prepozytur) i procesów sądowych. Jeden fascykuł poświęcono na dokumenty obrazujące kontakty Lubinia ze Stolicą Apostolską. Należy zaznaczyć, iż po przejściu akt przez władze pruskie i opracowaniu dokumentów w Archiwum Państwowym w Poznaniu wiele z nich, funkcjonujących dotychczas jako pojedyncze jednostki, zostało włączonych do większych teczek, które obrazowały jedną konkretną sprawę np. spór graniczny. Ponadto w klasztorze pod koniec XVIII w. bracia zakonnicy Gwadalbertus Kukawski i Dionizy Bogajewicz (profesor

<sup>59</sup> I. Radtke, *Opracowywanie materiałów archiwalnych*, s. 77.

<sup>60</sup> APP, *Benedyktyni Lubin*, sygn. 232.



filozofii) sporządzili sumariusz dokumentów z lat 1246–1754. Został on uporządkowany według wsi klasztornych, stanowiących własność konwentu. Autorzy w jednym zdaniu opisywali treść dokumentu, np. przywilej dla wsi Jelenczewo, dodatkowo podawano też rok wydarzenia<sup>61</sup>. W klasztorze najprawdopodobniej niektóre materiały pisarskie wykorzystywano wtórnie, np. przy oprawie ksiąg czy też innych prac. Zapewne część akt, których wartość praktyczna była znikoma poddawano procesie brakowania, świadczy o tym zachowana zapiska na jednym z dokumentów: *papiery wcale niepotrzebne*<sup>62</sup>.

Układ nadany w klasztorze przez zakonników, został zburzony w momencie kasaty i przejściu całego archiwum. Początkowo akta potwierdzające stan prawny nieruchomości klasztornych, były wykorzystywane do przejścia majątku na rzecz władz. Po zakończeniu działań mających na celu zmianę właściciela, akta te stały się niepotrzebne. Wskutek interwencji posłów polskich w parlamencie pruskim w latach sześćdziesiątych XIX w. i zainteresowaniem się aktami klasztornymi przez badaczy niemieckich, doszło do skierowania do pracy archiwisty berlińskiego, Ernesta Strehlkego. Dzięki jego wysiłkom podjęto działania mające na celu względne uporządkowanie przejętych materiałów, tworząc repertoria dokumentów proveniencji klasztornej. Efektem jego prac było stworzenie repertorium dokumentów pochodzących z archiwum klasztoru lubińskiego. Zamieścił on w swym inwentarzu 130 dokumentów pergaminowych, a każdy z nich został opisany na osobnej karcie papieru, na której umieszczono krótką treść wraz z podaniem wystawcy oraz daty i miejsca zdarzenia.

Sytuacja zmieniła się w 1869 r., kiedy to powołano do życia Królewsko-Pruskie Archiwum Państwowe w Poznaniu (Königliche Preussische Staatsarchiv Posen). Wtedy to rozpoczęły się większe prace inwentaryzacyjne, które oparto na rzeczowym łączeniu akt<sup>63</sup>. Na tym etapie działań nie stosowano zasady przynależności zespołowej, w ten sposób utworzono jeden duży zbiór, któremu została nadana nazwa *Klasztory*<sup>64</sup>. Zachowane akta, prócz wcześniej uporządkowanych dokumentów, podzielono na trzy działy. Pierwszy z nich obejmował odpisy różnych dokumentów, dział drugi zawierał akta szyte oraz oprawne księgi. Natomiast w dziale trzecim nazywanym *dissoluta*, umieszczono luzy okresu nowożytnego, podzielone na 27

<sup>61</sup> Tamże, sygn. 233.

<sup>62</sup> Tamże, sygn. 210.

<sup>63</sup> Z. Wojciechowska, *Dokumenty i akta*, s. 64.

<sup>64</sup> Tamże.



grup rzeczowych. Z zachowanych akt utworzono grupy podzielone według nazw miejscowości i zgromadzeń<sup>65</sup>. Ponadto do 1879 r. przygotowano kolejne pomoce ewidencyjne, tworząc dział *Allgemeine Geistliche* (zawarto w nim wszelkie dokumenty papieskie) oraz dział *Personen* (dokumenty podwyższające rangę społeczną osób)<sup>66</sup>. W tym stanie akta przetrwały do 1939 r., co oznacza, iż w okresie międzywojennym nie dokonano większych prac inwentaryzacyjnych i porządkowych, w aktach dotyczących skasowanych klasztorów wielkopolskich.

Znaczące zmiany przyniósł wybuch drugiej wojny światowej, kiedy do zasobu poznańskiego archiwum przyłączono dokumenty przechowywane dotychczas w Archiwum Archidiecezjalnym. Ponadto, w wyniku pracy osób zatrudnionych w archiwum, do zasobu trafiały dokumenty przechowywane w archiwach parafialnych. Świadczą o tym znaki archiwalne nadane przez pracowników Reisarchiv Posen np. Zg 98/40 nr 4<sup>67</sup>.

Po zakończeniu działań wojennych rozpoczęto prace porządkowe nad ocalałymi z zawieruchy wojennej aktami klasztoru lubińskiego. W latach 1945–1950 przy ul. Szewskiej 10, w ówczesnym budynku archiwum, przeprowadzono inwentaryzację i segregację. Następnie podjęto działania mające na celu nadanie aktom odpowiedniego układu, postanowiono odtworzyć dla tej grupy akt układ funkcjonujący od XIX w. Prace te do 1957 r. wykonywał Adam Kaletka, natomiast w późniejszym czasie zadanie to wykonywali dr Kazimiera Chojnacka oraz mgr Marian Mika. W wyniku utrudnionego korzystania z akt przez użytkowników, w 1973 r. podjęto się melioracji całego zespołu. Działania te były związane z wewnętrznym wymieszaniem dokumentów oraz brakiem odpowiedniej paginacji. Równocześnie dokonano zabiegów konserwatorskich wśród akt, które najbardziej wymagały takich czynności. Za opracowanie ksiąg odpowiadał mgr Marian Mika. Aktami luźnymi i poszytami zajęli się doc. dr Janina Bielecka oraz mgr Adam Bieniaszewski. Rozczłonkowanie zadań oraz brak jednolitych metod spowodował, iż prace nad ostatecznym opracowaniem przejęła dr Kazimiera Chojnacka. W wyniku tych prac zespół Benedyktyni Lubiń uzyskał obecnie funkcjonujący układ, który został zatwierdzony w 1989 r. podczas posiedzenia Komisji Metodycznej. W zespole wyróżniono dokumenty pergaminowe (przy sygnaturze dla odróżnienia umieszczono symbol D), dokumenty papierowe, księgi

---

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże, s. 63.

<sup>67</sup> APP, *Benedyktyni Lubiń*, sygn. 229.

i akta. W archiwach państwowych powstała również baza danych SCRINIUM, która służy do rejestracji dokumentów wytworzonych do końca XVIII w. W tejsz bazie umieszczone zostały akta pochodzące z zespołu Benedyktyni Lubiń.

## Podsumowanie

Materiały archiwalne zawarte w spuściźnie obrazują życie klasztoru oraz jego mieszkańców, przybliżają informacje o zawieranych transakcjach majątkowych opactwa, kontaktach z innymi konwentami w kraju i za granicą. Przedstawiają również fundatorów i dobrodziejów klasztoru, którzy przyczynili się do rozwoju ekonomicznego opactwa w Lubiniu. Należy stwierdzić, iż zachowana szczegółowo dokumentacja szeroko pojętej działalności klasztoru na niwie społecznej, gospodarczej i duchowej, świadczy o wartości kulturowej opactwa, o jego wpływie na życie społeczeństwa zamieszkującego w dobrach opactwa lubińskiego.

Podkreślenia wymaga fakt, iż na podstawie analizy dokumentacji zawartej w spuściźnie zauważyć należy, że występują w niej wszelkie formy kancelaryjne używane na ziemiach polskich przez wystawców aktów prawnych. Są to dokumenty, księgi wpisów, akta czynności i akta spraw. W strukturze zespołu zachowała się dokumentacja w różnorodnej postaci fizycznej: dokumenty pergaminowe, dokumenty papierowe, księgi, luzy, poszyty, księgi sporządzone w formie dutki, wypisy z ksiąg ziemskich i grodzkich oraz postanowienia sądowe. Warto zauważyć, iż spuściźny klasztorne stanowią idealne źródło do poznania dyplomatyki, heraldyki czy też sfragistyki. Ponadto są one podwaliną do badań nad historią gospodarczą, społeczną i polityczną.

Na uwagę zasługują również fakt, że dokumentacja klasztorna od momentu powstania aż do przekazania we władanie państwowej służby archiwalnej była porządkowana według wielu wytycznych i ustaleń. Metody zaprezentowane w artykule świadczą również o pracy wykonanej przez mnichów, urzędników i archiwistów, celem zapanowania nad narastającym w miarę upływu czasu zasobem aktowym.

mgr PIOTR JÓZEFIAK,  
Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza,  
ul. Umultowska 85a, 61–614 Poznań,  
piotrjozefiak15@gmail.com

### **Methods of organising monastic records. The example of the 'Benedyktyni Lubiń' collection stored in the State Archives in Poznań**

The main purpose of the article is to present the methods and activities undertaken by monks, officials and archivists in order to control the growing amount of records created or stored in the convent. The chronological range of the text is wide, as it covers nine centuries of the activities of the Benedictines of Lubiń in the Krzywiń Land. The paper discusses the history of the abbey and the history of Benedyktyni Lubiń [Benedictines Lubiń] collection stored at the State Archives in Poznań. It examines the source value of the monastery archive and looks at how the monastery records were organised while they were kept in the convent, state administration units and the State Archives.

*Translated by: Agnieszka Tokarczuk*